
środa, 01.01.2025

Nowy Rok, Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki - czyli słów kilka...

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi ustanowił Pius IX dla upamiętnienia tysiąc pięćsetnej rocznicy Soboru Efeskiego, podczas którego ogłoszono w sposób uroczysty, że Najświętsza Maryja Panna jest rzeczywiście Bogarodzicą, „ponieważ Słowo Boże się wcieliło, stało się człowiekiem i od chwili swego poczęcia zjednoczyło się ze świątynią, którą z Niej wzięło”. Tytuł „Świętej Bożej Rodzicielki” przysługuje Maryi nie tylko z powodu jej szczególnej świętości, ale z powodu cudu wcielenia: Bóg stał się człowiekiem. W osobie Chrystusa jest i Bóstwo, i człowieczeństwo, jedno i drugie w pełni, razem, nie poprzez zmieszanie, lecz złączenie.

Jedność Boga i człowieka w Chrystusie pokazuje, że – po pierwsze – chrześcijaństwo nie jest alternatywą: kochasz albo Boga, albo człowieka. Bóg i człowiek nie są sobie przeciwstawieni. Po drugie, wielkość Boga nie jest pochłaniającym ogromem, wobec którego wszystko ucieka z lęku przed unicestwieniem (a na tym nieraz polega wielkość „tego świata”), lecz przeciwnie: Bóg stwarza i udoskonala człowieka w jego autonomii i wolności. To prowadzi do trzeciego wniosku: człowiek się spełnia – a więc osiąga swoją pełnię – ponad sobą, w Bogu. Człowiek jest zatem istotą, której ostateczny sens polega na „byciu więcej” niż tylko sobą.

Maryja odegrała swoją rolę w zbawieniu świata poprzez bycie możliwie najbardziej ludzką matką: urodziła i wychowała Syna, towarzyszyła Jego misji, aż po najtragiczniejsze dla wszystkich matek doświadczenie śmierci własnego, jedyne dziecko. Miała również doświadczenie wyjątkowe – spotkania się z Synem w nowej, odmienionej i dla nas jeszcze trudno wyobraźalnej rzeczywistości zmartwychwstania.

Jej życie pokazuje, że przebóstwienie przychodzi poprzez głęboko przeżywane człowieczeństwo. Bo Bóg zbawia człowieka po ludzku.